

Ks. JANUSZ WYCISŁO (Katowice)

AKCJA KATOLICKA A EWANGELIZACJA

Harmonijny i integralny rozwój osoby ludzkiej

Dwa katalogi przyczyn legły u podstaw idei zorganizowania w Polsce na nowo, w masowej organizacji religijnej, świadomych niezbywalnego obowiązku stałego rozwoju osobowego przedstawicieli laikatu. Oba rodzaje przyczyn, zarówno negatywne, jak i pozytywne, nie stanowią stałego zbioru, lecz cechują się niewątpliwą, współzależną od siebie dynamiką wzrostową. Zgodnie z naturą społecznego nauczania Kościoła, które zawsze stanowi duszpasterską odpowiedź na rodzące się problemy natury społeczno-moralnej, można sądzić, że przyspieszonej dynamice wzrostu okoliczności negatywnych odpowiada korelatywny zbiór przyczyn pozytywnych.

Oficjalny (ale nie odpowiadający rzeczywistej sytuacji) upadek systemu realnego socjalizmu w Polsce w 1989 roku¹ spowodował ujawnienie się rozległego wpływu demoralizacji szerokich rzesz społeczeństwa. Jej najczęstszym przejawem są między innymi: ciągle pogłębia-

* W przypisach i tekście zastosowano następujące skróty:

CHL – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici. O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II, 30 XII 1988 r.*

DA – Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich.*

DM – Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła.*

KK – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele.*

¹ Zob.: A. A l b e r t (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. 2, Londyn 1994, s. 898–926; L. P o d h o r e c k i, *Historia Polski 1796–1966*, Warszawa 1997, s. 390–425; P. N i t e c k i, *Socjalizm, komunizm i ewangelizacja*, Suwałki 1994, s. 158 n.; J. G o w i n, *Kościół po komunizmie*, Kraków 1995, s. 104–135, 219–285; H. P a j a k, S. Ż o c h o w s k i, *Polska zbiorów 1940–1990*, Lublin 1996, s. 370 n.; S. M u r z a ń s k i, *PRL zbrodnia niedoskonała. Rozważania o terrorze władzy i społecznym oporze*, Warszawa 1996, s. 291–365. Wiele istotnych informacji na ten temat zawierają także prace: M. G i e r t y c h, *Nie przemogą! Antykościół, antypolonizm, masoneria*, Wrocław 1995; S. K r a j s k i, *Polska, Kościół, <święta> demokracja*, Warszawa 1996; E. I s a k i e w i c z, *Afery, UOP, mafia*, Warszawa 1993; S. M i c h a l k i e w i c z, *Na gorącym uczynku*, Warszawa 1996; R. B o y e s, *Nagi prezydent*, Londyn 1995, s. 269–366; J. E k e s, *Polska, przyczyny słabości i podstawy nadziei*, Warszawa 1994; J. J a c k o w s k i, *Bitwa o Polskę*, Warszawa 1993, s. 51 n.

jąca się brutalizacja życia indywidualnego i społecznego, zwiększający się obszar społeczny międzynarodowych powiązań ze środowiskami przestępczymi, szybko rosnący obszar relatywizmu moralnego, prawie powszechne akceptowanie postaw niczym nie skrzepowanej swobody myślenia i działania, apoteoza biznesu na granicy legalności, sterowana przez niezbyt dobrze rozpoznane ośrodki inwazja różnorodnych sekt, najczęściej z dalekowschodnim rodowodem, agresywna i równocześnie atrakcyjnie przedstawiana zlaicyzowana cywilizacja konsumpcyjna².

Wśród wielu negatywnych przyczyn należy podkreślić zmasowane i doskonale zorganizowane ataki na Kościół katolicki i na uniwersalne wartości ogólnoludzkie³. Niektóre z tych ataków pochodzą z ośrodków w części już rozpoznanych, chociaż jest ich stosunkowo dużo⁴. Inne, równie agresywne, oparte na zasadach socjotechniki,

² Katalog wielu innych negatywnych przyczyn, obligujących Kościół katolicki do podjęcia nowych wyzwań duszpasterskich, podają m.in.: W. B o j a r s k i, *Więcej Polski*, Warszawa 1994 s. 61 n.; „Ład” 1992 nr 24 z 14. 06. 1992 r. Znamienne są także wnioski na ten temat ks. bpa K. R y c z a n a, który stwierdził; „Teraz jesteśmy skażeni chorobą popromienną komunizmu. Najstarsi (...) wmawiali swoim dzieciom, że nie warto się wychylać, gdyż można utracić chleb lub wolność. Klasa robotnicza przyzwyczaiła się do tego, że wszystko zostanie dostarczone. Można być także zwolnionym z myślenia (...). Władza daje, władza decyduje, władza odpowiada. Do władzy można było się odwołać i poskarżyć się (...). Zostaliśmy uśpieni. W parafii było podobnie, proboszcz myślał o wszystkim. Dostarczył czego trzeba i uroczystości się odbywały. Jest to kwietyzm, lub śpiączka, jako choroba podzięca, która nie pozwala dorosnąć (K. R y c z a n, *Jaka Akcja Katolicka?*, „Ład” nr 2 z 1. 08. 1995 r.). Jeszcze inne przyczyny, jak pesymizm głoszący, iż chrześcijaństwo wyczerpało swoje siły witalne, brak priorytetu modlitwy i życia duchowego, uświadomił bp P. J a r e c k i w artykule pt. *Wybiła godzina laikatu. Akcja Katolicka – dar dla współczesnej Polski*, („Ład” nr 2 z 1. 08. 1995 r.). Ks. M. D u d a w doskonałej pracy, zatytułowanej: *Akcja Katolicka. Studium teologiczno-pastoralne* (Częstochowa 1996) na str. 66 n. podaje ponadto zubożenie, sekularyzm i ateizm w krajach tradycyjnie katolickich, pustkę duchową w sercach poszczególnych osób i społeczeństw, ruchy pseudoreligijne i in. Natomiast Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici – O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, z 30. 12. 1988 r., która jest fundamentalnym opracowaniem dotyczącym zaangażowania laikatu w dzieło ewangelizacji, a zarazem w budowę cywilizacji miłości, wymienia komplementarny wykaz przyczyn negatywnych, stanowiących współczesne wezwanie Kościoła (CHL s. 34).

³ Istnieje dosyć obszerna literatura naukowa, potwierdzająca ten fakt. Zob. m.in. G. F. D i l l o n, *Antychryst w walce z Kościołem*, Warszawa 1994, s. 192; H. C z e p u ł k o w s k i, *Antykościół w natarciu*, Warszawa 1994, ss. 122; J. J a c k o w s k i, *Bitwa o prawdę, t. 2: Wyrok na Boga*, Warszawa 1997.

⁴ Wystarczy wskazać następujące publikacje: A. d e L a s s u s, *Masoneria – czyżby papierowy tygrys?*, Warszawa 1994, ss. 192; tenże, *Nev Age – Nowa religia?*, Warszawa 1993, ss. 96; S. D o b r z a n o w s k i, *Nev Age, pogaństwo w nowych szatach*, Kraków 1994, ss. 55; R. N. B a e r, S. R o u v i l l o i s, *W matni Nev Age. Nev Age, kultura i filozofia*, Kraków 1996, ss. 431; S. K r a j s k i, *Masoneria polska i okolice*, Warszawa 1996; M. P o r a d o w s k i, *Nowy światowy ład*, Warszawa

wbrew niektórym demaskatorskim publikacjom, nie są poznane do końca⁵.

Obszerny jest także katalog przyczyn pozytywnych. Wystarczy wskazać na opracowanie (łącznie z zebraną bibliografią) Stanisława Krajskiego, który pod koniec 1994 r. opublikował nie tylko interesujący, ale i obszerny materiał na ten temat⁶. Do zasadniczych przyczyn pozytywnych jednak należy zaliczyć – obok wskazań soboru watykańskiego II⁷, pod wpływem których rozwinęła się nowa i pogłębiona eklezjologia – przede wszystkim charyzmatyczny pontyfikat Jana Pawła II⁸, Podczas ostatniej wizyty polskich biskupów *ad limina Apostolorum* 12 stycznia 1993 r. papież zwrócił się do nich z wezwaniem: „Nie zapominajmy, że droga do rzeczywistej zmiany oblicza Polski przebiega przez serce każdego Polaka. Potrzebne są reformy strukturalne i ustawodawcze, ale w ostatecznym rozrachunku powodzenie tego procesu zależy od nawrócenia serca każdego poszczególnego Polaka i Polki”⁹. Słowa te miały wówczas głębokie uzasadnienie zarówno w treści podstawowych dokumentów Kościoła powszechnego¹⁰, jak

1996; Abp I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem*, Marki-Struga 1996 s. 293–296.

⁵ Zob. np. H. Pająk, *Urbana „Nie” w wojnie z Kościołem katolickim*, Lublin 1993, ss. 160; t e n ż e, *Strach być Polakiem*, Lublin b.r.w., ss. 167; N. Socha, W. Kot, *Policja parafialna (propozycja reaktywowania Akcji Katolickiej)*, „Wprost” 1994 nr 9; Z. Miłolejko, *Akcja w „ciemno”*, „Gazeta Wyborcza” 4. 04. 1994; C. Gmyz, *Katolickie „Słowo” zawodzi biskupów*, „Życie Warszawy” 3. 12. 1994 r.; S. Borkacki, *Polska w potrzebie*, Kraków 1997, s. 111.

⁶ S. Krąjski, *Akcja katolicka ostatnią szansą dla Polski*, Warszawa 1995, ss. 129. Zawiera spis 250 książek i artykułów według okresów historycznych. Oczywiście, że od momentu ukazania się książki liczba publikacji, zawierających zbiór pozytywnych przyczyn powstania Akcji Katolickiej, gwałtownie wzrosła. Fakt ten należy łączyć także z zatwierdzeniem przez Konferencję Episkopatu Polski Statutu Akcji Katolickiej w Polsce w maju 1996 r.

⁷ Por. DA 20, gdzie wskazano na „współpracę świeckich” w „apostolstwie hierarchicznym”, opartą na zasadzie „bardziej bezpośredniej współpracy” Wyjaśniają to zadanie *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (33) i *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* (15), które określają Akcję Katolicką jako stowarzyszenie katolików świeckich, współpracujących z hierarchią kościelną w sposób „mniej bezpośredni”.

⁸ J a n P a w e ł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 106; CHL; E. Weron, *Budzenie olbrzyma. Laikat – duchowość – apostolstwo – Akcja Katolicka*, Poznań 1995, s. 175–180.

⁹ Cyt. za.: Bp P. Jarecki, *Wybiła godzina laikatu...*

¹⁰ Należą do nich przede wszystkim: Dekret o apostolstwie świeckich (*Apostolicam actuositatem*) soboru watykańskiego II z 1965 roku, adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* Pawła VI z 1975 roku, uważana za najważniejszy papieski dokument, dotyczący problematyki misyjnej, zarysowanej przez sobór watykański II, zwłaszcza w KK. Warto zaznaczyć, że podkreśla ona istnienie ścisłej więzi między ewangelizowaniem a budowaniem sprawiedliwych i personalistycznych struktur, co jest możliwe dzięki religijno-moralnemu nawróceniu się człowieka. W dalszej kolejności należy wymienić adhortację apostolską o katechizacji w naszych czasach (*Catechesi tradendae*) Jana Pawła II z 1979 roku oraz wspomnianą CHL.

i w przemysleniach Jana Pawła II opublikowanych przez urzędową, tj. kościelną prasę¹¹.

Chociaż uwarunkowania zewnętrzne, jakiegokolwiek by były, stanowią w obecnej sytuacji Polski dodatkowy argument za powołaniem do życia Akcji Katolickiej, to nie są jednak najważniejsze. Rozwijanie i doskonalenie nowych metod ewangelizacyjnych zawierają się bowiem w naturze Kościoła¹². Ponadto sobór watykański II uświadomił w pełni niemal zapomniany fakt ewangeliczny, że bez czynnego zaangażowania i pełnego uprzedmiotowienia laikatu niemożliwa jest realizacja zbawczego posłannictwa Kościoła we współczesnym świecie¹³.

Powołany przez 273. Konferencję Plenarną Episkopatu Polski zespół roboczy, który po konsultacjach ze świeckimi wyjaśnił teoretyczne i praktyczne założenia stowarzyszenia¹⁴ o ogromnych tradycjach, a w okresie II Rzeczypospolitej o wielkich osiągnięciach¹⁵, podkreślił

¹¹ Jan Paweł II, *Parafia – wspólnota wiary, nadziei i miłości*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1985, nr 6, nadzw. 1 (68) s. 7.

¹² Abp J. Michalik, bp E. Frankowski, bp P. Jarecki, *Akcja Katolicka w Polsce. Propozycje doktrynalne*, „Ład” 1995 nr 1. Ze stanowiskiem głoszącym, że w Kościele nie ma podziału na element czynny (księży) i element bierny (świeccy) społeczeństwo polskie mogło zaznajomić się z korespondencji J. Woźniaka i E. G. G. G., korespondenta w Rzymie w okresie trzeciej sesji Vaticanum II, który swoje dość rewelacyjne na owe czasy refleksje opublikował w książce zatytułowanej: *Laik w Rzymie i Bombaju* (Kraków 1965), a następnie pogłębił i rozwinął w pracy pt. *Świeccy* (Kraków 1987, s. 57 n.).

¹³ E. Weron, *Jak zakładać Akcję Katolicką. Statut*, Poznań 1996, s. 31; bp K. Ryczan, jw.

¹⁴ Abp J. Michalik, bp E. Frankowski, bp P. Jarecki, *Akcja Katolicka w Polsce...*; Abp J. Michalik, *Statut Akcji Katolickiej. Refleksja nad podstawowymi założeniami*, „Ład” 1995 nr 3; J. Kwiatkowski, *Odnowić wszystko w Chrystusie*, „Ład” 1995 nr 3.

¹⁵ K. Jężyńska, *Akcja Katolicka w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1996; W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 417–452.; R. Niparko, *Akcja Katolicka*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 227–233; A. Roszkowski, *Akcja Katolicka we Włoszech, Belgii, Holandii, Francji i w Polsce*, [w:] *Akcja Katolicka. Zasady pracy*, Łódź 1930. Przed II wojną światową, np. na Śląsku, stan liczbowy Stowarzyszeń Akcji Katolickiej jest następujący: KS Mężów – 233 oddziały i 24.500 członków, KSKobiet – 205 oddziałów i 20.040 członkiń, KSMMęskiej – 277 oddziałów i 15.600 członków, KSMŻeńskiej – 208 oddziałów i 7.000 członkiń. Razem Akcja Katolicka na Śląsku (razem z Zaolziem) liczyła 923 oddziały i 67.140 członków. Są to liczby naprawdę imponujące i wciąż powiększające się, chociaż przy werbowaniu nowych członków władze Akcji Katolickiej kierują się wielką ostrożnością” („Gość Niedzielny” 1939 nr 28 s. 446). Ten sam diecezjalny tygodnik podał stan osobowy Akcji Katolickiej w Polsce. Wynosił on: KZMężów – 3000 oddziałów i 140 000 członków, KZKobiet – 3260 oddziałów i 181.980 członkiń, KZMMęskiej – 4 900 oddziałów i 150 000 członków, KZMŻeńskiej – 5000 oddziałów i 180 000 członkiń. W trzecim kwartale 1939 roku Akcja Katolicka w Polsce liczyła 16.160 oddziałów i 651 980 członków. „To jest już potęga, która wiele

ponadto, że nie chodzi tutaj o charakter „akcyjności” reaktywowanego stowarzyszenia, ale wyłącznie o nowe „uaktywnienie” szerokich środowisk katolickich, bardziej adekwatne do zaistniałych w Polsce warunków społeczno-kulturowych i politycznych. Ma ono dotyczyć zarówno pogłębienia wiary, jak i zamienienia jej w rzeczywistość codziennego życia. Idzie więc o „aktywność”, a nie „akcyjność”¹⁶ jak najszerszych środowisk katolickich¹⁷, stanowiących wspólnotę Kościoła¹⁸. Podstawą działania Akcji Katolickiej jest jednak uznawanie godności każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie społeczne, poziom umysłowy, czy przynależność do określonego środowiska. Ludzie bowiem z natury są równi a każdy człowiek niezależnie od wieku, stanu cywilnego, wykształcenia, kategorii zawodowej, posiada godność osobistą. Uznawanie tej godności, powiększonej o godność żywego członka Mistycznego Ciała, i stosowne do tego traktowanie każdej osoby są czynnikami wielkiej wagi, od nich bowiem zależy układ stosunków międzyludzkich. Nie trzeba przypominać, że godność człowieka jest pomniejszana i niejednokrotnie deptana, co bardzo często bywa źródłem niekończących się zmagania i krwawych nieraz rozpraw między ludźmi¹⁹. Ewangelizację całej rzeczywistości ziemskiej należy więc zacząć się od przywracania ludziom ich godności ludzkiej i godności synów Boga w Chrystusie. Ludzie zatem ze swej natury i pozytywnego nakazu Chrystusa winni traktować się jak współbracia i razem przez harmonijny i integralny rozwój własnej osoby dążyć do wspólnego dobra wszystkich. Jest to tym ważniejsze, że z poszanowaniem godności ludzkiej łączy się ściśle poszanowanie ich własnych praw.

może działać” – reasumował anonimowy autor oficjalnego organu wydawniczego Kurii Diecezjalnej w Katowicach.

¹⁶ Por.: Abp J. M i c h a l i k, bp E. F r a n k o w s k i, bp J a r e c k i, *Akcja Katolicka w Polsce*....

¹⁷ Warto zauważyć, że rozumiana w ten sposób Akcja Katolicka nie jest bynajmniej oryginalną koncepcją duszpasterską Kościoła powszechnego XX w. Aktywne przenikanie ideami ewangelicznymi wszystkich dziedzin życia indywidualnego i społecznego głosił już w połowie XIX wieku twórca nurtu korporacjonizmu katolickiego w działalności społecznej Kościoła w Niemczech W. E. K e t t e l e r (*Die Arbeiterfrage und das Christentum*, Mainz 1864); O. P f ü l f, *Bischof von Ketteler, 1811–1877*, Bd. 2, Mainz 1889, s. 175–205; K. K o t h, *W. E. Fr. von Ketteler. Ein Lebensbild*, München 1927 s. 31 n.

¹⁸ *Dekret o apostołstwie świeckich* (DA 20) wymienia cztery cechy konstytutywne Akcji Katolickiej, odróżniające ją od innych organizacji katolickich: cel identyczny z celem Kościoła, przyjęcie przez świeckich odpowiedzialności w Kościele i za Kościół, zorganizowana działalność i działalność „pod zwierzchnim kierownictwem samej hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę przez wyraźne udzielenie (...) mandatu”; zob. T. P o d g ó r s k a, *Akcja Katolicka*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. P i w o w a r s k i, Warszawa 1993, s. 12–13.

¹⁹ C. S t r z e s z e w s k i, *Praca ludzka*, Lublin 1978, s. 72–77

Pogłębione przez sobór watykański II rozumienie Kościoła jako wspólnoty „komunijnej”, czyli „komunii”, stanowi zatem podstawę teologiczną, na której opiera się wizja aktywnego uczestnictwa ludzi świeckich w życiu i posłannictwie Ludu Bożego²⁰ przez harmonijny i integralny rozwój osoby ludzkiej. Środowiska kościelne były świadome, że reaktywowanie w Polsce Akcji Katolickiej nosi cechy tzw. ruchu odgórnego, inspirowanego przez hierarchów, co – jak wiadomo – nie musi cieszyć się społeczną akceptacją. Tę poważną, tkwiącą w samych założeniach skazę przewyciężyły jednak w dużej mierze działania informujące o mającej powstać „rzeczywistości czynnego zaangażowania się wiernych świeckich w apostołstwo Kościoła pod kierunkiem hierarchii”²¹.

Aby jednak właściwie zrozumieć proces reaktywowania Akcji Katolickiej w Polsce, należy sobie uświadomić pewną „chwiejność terminologiczną” tkwiącą w najobszerniejszym tekście soborowym dotyczącym Akcji Katolickiej, tj. w *Dekrecie o apostołstwie świeckich*²². Została ona bowiem określona dwojako, jako „współpraca świeckich «w» apostołstwie hierarchicznym”²³ oraz jako „bezpośrednia współpraca «z» apostołstwem hierarchicznym”²⁴, co ma istotny wpływ na rozumienie niezbywalnych zadań katolików zaangażowanych w realizowanie własnego powołania życiowego w Kościele. W pierwszym przypadku ludzie świeccy byłiby wyłącznie wykonawcami zadań duszpasterskich, zleconych im przez przedstawicieli hierarchii²⁵. W ten sposób apostołska aktywność ludzi byłoby ograniczona do działalności na „obszarze” należącym niewątpliwie do hierarchii kościelnej. Z kolei druga koncepcja pozwala na rozszerzenie chrześcijańskiego oddziaływania na różne płaszczyzny życia *stricte* społecznego, kulturalnego, politycznego i ekonomicznego na zasadzie partnerskiej współpracy z hierarchią. Nie ulega wątpliwości, że ta koncepcja ma nie tylko bogatą w pozytywne doświadczenia przeszłość, ale wskazuje też na możliwość docierania metodą świadectwa życia do tych środowisk, do których hierarchia nie ma bezpośredniego dostępu²⁶. Słusznie zatem

²⁰ E. W e r o n, *Budzenie olbrzyma...*, s. 190 n.

²¹ M. D u d a, *Akcja Katolicka...*, s. 48; zob. także: M. G r y c z y ń s k i, *Akcja katolicka w służbie Kościołowi i narodowi*, „Przewodnik Katolicki” 1994 nr 39; Najwięcej jednak artykułów informacyjnych o tym kierunku działania Akcji Katolickiej ukazało się w: „Słowo – Dziennik Katolicki”

²² Zob.: E. W e r o n, *Jak zakładać Akcję Katolicką...*, s. 21.

²³ Por.: DA 20.

²⁴ Por.: DA 20 oraz KK 33.

²⁵ Koncepcja taka była realizowana w okresie pontyfikatu Piusa XI i Piusa XII we Włoszech, a potem m.in. w Polsce.

²⁶ Można więc wskazać, że pewnym pramodelem Akcji Katolickiej jest tzw. katolicyzm społeczny, który powstał w latach dwudziestych XIX w. na zachodzie Europy.

stwierdził o. prof. E. Weron, że drugi pogląd jest nie tylko nowszy, ale posiada pełniejsze potwierdzenie w dokumentach soborowych²⁷. Dopuszcza bowiem również do udziału w Akcji Katolickiej także określone ruchy i stowarzyszenia²⁸, których członkowie „łatwiej” podejmą obowiązek odnowy całego porządku spraw doczesnych, nie zaniedbując pierwszorzędnego zadania własnego uświęcania²⁹. W tych jednak dziedzinach konieczna jest współpraca z duchowieństwem, ponieważ właśnie ono ustala zasady odnowy doczesności, a świeccy mają je wprowadzić w życie osobiste i społeczne³⁰. W związku z tym przewidziano odpowiedzialną rolę asystenta kościelnego, czuwającego nad prawowiernością doktrynalną wspólnoty, a jeszcze bardziej nad właściwym formowaniem życia duchowego i apostołskiego członków³¹. Człowiek, sam ulegając nieustannemu rozwojowi (co społeczne nauczanie Kościoła określa jako jego makrohistoryczny wymiar), ma

Promował on aktywną postawę religijno-społeczną jednostki ludzkiej w procesach dynamicznych przemian społeczno-gospodarczych, kulturowych i politycznych obejmujących wszystkie ówczesne warstwy społeczeństwa. Dowartościowanie laikatu, którego coraz liczniejsi reprezentanci docierali do różnych środowisk robotniczych, nie mających dotąd kontaktu z Kościołem, po kilkudziesięciu latach okazało się efektywne z uwagi na zahamowanie gwałtownej dechrystianizacji szerokich kręgów społeczeństwa. Zob. J. B. D u r o s e l l e, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji (1822–1870)*, Warszawa 1961; A. R o s z k o w s k i, *Zarys poglądów społeczno-katolickich*, Poznań 1932, szczeg. s. 5–9 i 129–158.

²⁷ Np. KK 33; DM 21; por. E. W e r o n, *Jak zakładać Akcję Katolicką...*, s. 23.

²⁸ Autor studium teologiczno-pastoralnego ks. dr M. D u d a zalicza do niej przede wszystkim „wszystkie grupy nieformalne ludzi młodych i starszych, które już istniały i działały, napotykać na ataki ze strony władz komunistycznych. Należy tutaj wymienić wszelkiego rodzaju duszpasterstwa stanowe (kobiet i mężczyzn, młodzieży żeńskiej i męskiej) środowiskowe (duszpasterstwo nauczycieli, służby zdrowia, prawników, świata pracy, rolników, młodzieży pracującej, akademickiej) oraz grupy charytatywne, a także liczne grupy pobożnościowe (Żywy Różaniec, Trzecie Zakony, Sodalicje Mariańskie, Bractwa)”; zob. tenże, *Akcja Katolicka...*, s. 190. Integracji stowarzyszeń i ruchów domagają się gwałtowne przemiany sekularyzacyjne nowych czasów; zob. Bp K. R y c z a n, *O koncepcji współczesnej integracji Akcji Katolickiej*, [w:] *Misja Kościoła w świecie – „Akcja Katolicka” dzisiaj*, red. I. D e c, Wrocław 1995, s. 151–159.

²⁹ DA 7. Warto uświadomić sobie, iż bardzo aktualnym kierunkiem na terenie katolickiej myśli społecznej jest jeden z jej pięciu głównych kierunków rozwoju, zwany kierunkiem etyki życia. W obliczu wielorakich zagrożeń istnieje bowiem pilna potrzeba refleksji nad ludzką działalnością w aspekcie ochrony życia jako daru Boga. W aspekcie życia trzeba właśnie przeanalizować nie tylko zagrożenia, ale i sposoby jego ochrony przez integralny i harmonijny rozwój jednostki ludzkiej; zob. J. K o n d z i e l a, *Osoba we wspólnotcie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Katowice 1987, s. 24–30.

³⁰ E. W e r o n, *Jak zakładać Akcję Katolicką...*, s. 43.

³¹ Bp P. S o c h a, *Asystent kościelny Akcji Katolickiej*, [w:] *Misja Kościoła w świecie – „Akcja Katolicka” dzisiaj...*, s. 161–168.

niezbywalny obowiązek uczestniczenia w historii ludzkości, w jej rozwoju i przemianach³².

Współpraca świeckich z duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym staje się więc konieczna szczególnie w dziedzinie formacji. W tym miejscu należy przywołać trzy elementy właściwe świeckim, głównie tym, którzy zamierzają uczestniczyć w realizowaniu zadań Akcji Katolickiej, a tym samym w sposób pełniejszy realizować harmonijny i integralny rozwój własnej osoby. Nie stanowią one *novum* tej organizacji, lecz *de facto* dotyczą wszystkich wiernych. W największym stopniu jednak – jak się wydaje – dotyczą osób zaangażowanych w Akcję Katolicką. Chodzi mianowicie o autentyczne szukanie Królestwa Bożego, zajmowanie się konkretnymi sprawami świeckimi i kierowanie nimi według zamysłu Bożego, zgodnie z różnorodnością powołań i charyzmatów. Element pierwszy wynika z faktu przyjęcia sakramentu chrztu św. i stanowi, w każdej sytuacji życiowej podstawowy obowiązek. Zajmowanie się sprawami doczesnymi jest obszarem działania każdego człowieka, przy założeniu, że w pełni uwzględnia on obiektywne prawa rządzące ową rzeczywistością. Z kolei cechą wyróżniającą świadomego chrześcijanina zaangażowanego w harmonijny i integralny rozwój osobowy jest kierowanie się w tym dziele zamysłem Bożym. Zdaniem niektórych wybitnych teologów świeckich u podstaw tego trudnego i trwającego całe życie procesu stoją: modlitwa, chęć naśladowania Chrystusa i altruistyczna, pełna roztropności pastoralnej miłość bliźniego³³. Papież Paweł VI dla członków Akcji Katolickiej przewidział tzw. cztery kardynalne warunki działania, niemal identyczne pod względem treści z poprzednio wymienionymi wskazaniem tego niezbywalnego zadania: modlitwę, ofiarę, studium i praktyczną działalność. Na modlitwę składają się przede wszystkim życie liturgiczne i sakramentalne, a także różne formy tradycyjnej pobożności³⁴. Ponoszenie ofiar i wyrzeczeń ma swoje ostateczne uzasadnienie w ofierze krzyżowej Chrystusa. Bardzo mocno należy jednak podkreślić kolejny warunek, jakim jest obowiązkowe studium, tj. gruntowne przygotowanie intelektualne, konieczne zarówno w procesie harmonijnego i integralnego rozwoju osobowego, jak i efektywnego funkcjonowania Akcji Katolickiej; wymagające nieustannego wysiłku i woli. Modlitwie musi towarzyszyć znajomość przynajmniej prawd wiary, katechizmu i Ewangelii. Wreszcie ostatnim warunkiem kardynalnym jest praktyczna działalność, obejmująca wszystkie najważniejsze dziedziny życia ludzkiego. Polega ona – generalnie rzecz ujmując

³² S. K o w a l c z y k, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1979, s. 429; F. T a g l i a f e r r i, *Propozycja Kościoła względem świeckich*, [w:] *Być świeckim*, Kraków 1993, s. 36–39.

³³ Tamże, s. 37–52.

³⁴ E. W e r o n: *Jak zakładać Akcję Katolicką...*, s. 54.

jąc – na porządkowaniu spraw jednostki w społeczeństwie zgodnie ze wskazaniami społecznego nauczania Kościoła³⁵. Dzięki temu jednostka ludzka może zająć pierwotną pozycję wobec pozostałych dóbr przygodnych, nie wyłączając dobra wspólnego³⁶, naturalnie z uwzględnieniem zasady o atrybutach autonomii i niezależności Kościoła w pełnieniu misji religijno-moralnej w świecie³⁷.

Z posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*, która w Polsce nie doczekała się jeszcze systematycznej realizacji, wynika, że członkowie Akcji Katolickiej będą działać na płaszczyźnie społecznej zasady solidarności, którą najkrócej można wyrazić słowami: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, każdy za każdego”. Jest to bowiem postawa moralna, która powinna mocną i trwałą wolą angażować się na rzecz dobra wspólnego wszystkich, „ponieważ wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich”³⁸. Statut tej organizacji przewiduje działanie apostołstwa zespołowego wiernych świeckich, naturalnie prowadzonego w ścisłej integracji i korelacji z duchownymi. Solidarność cechuje człowieka jako istotę społeczną i otwartą. Jest sposobem realizowania się pośród ludzi i z ludźmi. Ona to właśnie sprzyja autentycznemu uczestnictwu w tworzeniu dobra wspólnego. Jest więc gotowością dopełniania własnym czynem podjętym ochotnie i świadomie tego, co inni robią we wspólnocie. Solidarność jako postawa moralna każe podejmować odpowiedzialność za to, co powinno być realizowane w imię dobra wspólnego ludzi, nawet niezależnie od tego, jak rozkładają się obowiązki wynikające ze sprawiedliwości. Obecne czasy uświadamiają potrzebę postawy moralnej solidarności z tym większą koniecznością. Widoczna jest bowiem powszechnie spotęgowana wzajemna zależność jednych ludzi od drugich, i to nie tylko w aspekcie ekonomicznym. Konieczność solidarności wzrasta pod wpływem poczucia wspólnego losu, zwłaszcza wobec pojawiających się nowych i nie rozpoznanych

³⁵ Porządkowanie to wymaga uznania w życiu jednostkowym i społecznym aż dwunastu priorytetów: prymatu osoby przed rzeczą, prymatu ducha nad materią, miłosierdzia przed sprawiedliwością, bardziej „być” niż „mieć”, etyki przed techniką, pracy nad kapitałem, prawdy przed koniunkturą i sensacją, dialogu przed walką, praw osobowych przed ideologią oraz prymatu narodu przed państwem. Zob. T. B o r u t k a, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 297–347; A. K l o s e, *Katolicka nauka społeczna, jej prawa i aktualność*, Warszawa 1985, s. 34–160.

³⁶ Jest to zgodne z koncepcją we współczesnej filozofii i kulturze wyrażającą pełną afirmację osoby ludzkiej i jej dobra zwaną personalizmem. Zob. *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. P i w o w a r s k i, Warszawa 1993, s. 129; H. V e t t e r, *Personalismus*, [w:] *Katholisches Soziallexikon*, hrsg. von A. K l o s e, W. M a n t l, V. Z s i f k o v i t s, Innsbruck-Vien-München 1920, s. 2104–2106; H. V o r g r i m l e r, *Personalismus*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 8, Freiburg 1986, s. 292–294.

³⁷ J. K r u k o w s k i, *Kościół w życiu publicznym*, Częstochowa 1996, s. 145 n.

³⁸ *Encyklika Sollicitudo rei socialis Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia Populorum progressio (38)*.

zagrożeń, dlatego wydaje się niezbędna „w polu działania” Akcji Katolickiej³⁹. W praktyce oznacza to, iż Akcja Katolicka będzie dążyć do uformowania nie tyle aktywistów i ludzi dobrej woli, pragnących zaradzać nagłym problemom doczesnym, ile ludzi uznających zasadę, że jedyną skuteczną metodą przemiany religijno-moralnej człowieka i społeczeństwa jest głoszenie Ewangelii słowem oraz czynem, czyli świadectwem życia. Z tego względu jedynie służba w duchu Ewangelii podejmowana w „naturalny” sposób wspólnie z innymi osobami przyporządkowanymi tym samym nadprzyrodzonym i uniwersalnym wartościom może uwieńczyć to dzieło sukcesem. Inne rozumienie roli osoby zamierzającej realizować program Akcji Katolickiej jest działaniem czysto świeckim, pozbawionym apostołskości skuteczności wypływającej z Misterium Paschalnego. Degraduje ono wręcz idee pastoralne Akcji Katolickiej do zwykłego ruchu humanitarnego. Zdaniem abpa S. Nowaka, podstawowym i pierwszym warunkiem Akcji Katolickiej jest formacja jej członków⁴⁰. Bez niej sam zamysł łatwo może ulec deformacji.

Rezygnacja z własnego „ja” na rzecz wyłącznie Ewangelii jest bardzo trudnym zadaniem każdego człowieka – świeckiego i konsekrowanego. Wymaga ciągłego nawracania się, pogłębiania, a przede wszystkim ożywiania wiary. Pozwala to nie ulegać pokusie redukcjonizmu wiary w Kościół, założony przez Chrystusa, i uwierzyć w nadprzyrodzoną godność laikatu, tzn. wszystkich wiernych świeckich. Kto z wiernych świeckich nie potrafi dojść do wiary w godność posiadaną na mocy wszczęcia w Chrystusa i przynależność do Kościoła, może udaremnić Boży zamiar wobec własnej osoby, a równocześnie wobec społeczeństwa⁴¹. Rozumowanie to potwierdził w 1987 r. zwyczajny synod biskupów, stwierdzając między innymi, że świeccy dobrowolnie zrzeszeni w Akcji Katolickiej „pragną pod działaniem Ducha Świętego, w łączności z biskupem i z kapłanami, służyć wiernie i aktywnie, zgodnie ze specyfiką własnego powołania i przy użyciu stosownych metod, rozwojowi całej chrześcijańskiej wspólnoty”⁴².

O prawdziwej i przemyślanej intencji działania oraz postawie każdego członka Akcji Katolickiej rozstrzygają więc przede wszystkim powołanie go do świętości, a nadto nieustanne, świadome dążenie do stania się delikatnym „narzędziem” świętości dla innych – głównie na codzień, w trzech zasadniczych miejscach pobytu człowieka: w rodzinie, zakładzie pracy i miejscu rekreacji. W tym „trójkącie” muszą zaistnieć warunki, które wykluczą – znane w XIX wieku – okoliczności sprzyjające oglupianiu intelektualnemu i duchowej atrofii⁴³. Z tym

³⁹ W. Kl u b e r, *Solidarismus*, [w:] *Katholisches Soziallexikon...*, s. 2574–2578.

⁴⁰ S. N o w a k, *Słowo wstępne*, [w:] M. D u d a, *Akcja Katolicka...*, s. 11.

⁴¹ M. D u d a, *Akcja Katolicka...*, s. 86 n.

⁴² *Propositio 13.* (cyt. za CHL 31).

⁴³ Zob. P. P i e r r a r d, *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa 1981, s. 283–287.

dążeniem integralnie związana jest odpowiedzialność w wyznawaniu całego depozytu wiary katolickiej przekazanej przez Chrystusa. Należy mocno zaakcentować konieczność przyjęcia właśnie komplementarnego „wymiaru” wiary, a nie tylko wybranych (i dogodnych dla siebie z różnych względów) prawd Bożych. Wymagana jest więc postawa permanentnego wsłuchiwanie się w głos Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Oznacza to zachowywanie w każdej sytuacji osobistej integracji z tym Urzędem, co będzie się wyrażać w trwałej i autentycznie pełnej szacunku komunii z hierarchią kościelną. Z takiej postawy wynikać powinno coraz mocniejsze i wyraźniejsze zaangażowanie apostolskie, w duchu społecznej służby na rzecz pełnej godności człowieka. Działalność apostolska laikatu przebiega więc od dzieła własnego harmonijnego i integralnego rozwoju – według praw Stwórcy – ku coraz wyraźniejszemu kształtowaniu świata na wzór Królestwa Bożego przez bezpośrednie głoszenie orędzia chrześcijańskiego⁴⁴. Choć doprowadzenie społeczeństwa globalnego, tj. tzw. świata, do Królestwa Bożego jest obowiązkiem całego Kościoła, świeccy realizują je odmiennie od kapłanów i zakonników; w imieniu całego ludu chrześcijańskiego urzeczywistniają możliwość doprowadzenia „świata” do Królestwa Bożego⁴⁵ przez integralny i harmonijny rozwój własnej osoby. Tak więc zaangażowanie świeckich w przebudowę rzeczywistości doczesnej jest nie tylko odkrywaniem, poszanowaniem oraz wykonywaniem praw stwórczych, rządzących tą sferą, lecz stanowi zarazem nigdy nie zakończony proces integralnego i harmonijnego rozwoju osoby ludzkiej.

Z wielowiekowych i ciągle trwających doświadczeń duchowych chrześcijan niezbieżnie wynika, „że Duch, pomimo iż jeden, jest zarazem wieloraki”, dlatego apostołstwo chrześcijan może przybierać różne kształty, w zależności od poszczególnych osób⁴⁶. Świadomi tego powinni być szczególnie członkowie Akcji Katolickiej. Zgodnie bowiem z dynamiką Bożego stworzenia i odkupienia dla Akcji Katolickiej nie ma znaczenia zasada matematycznej równości lub jedności – ale jedność powołania, a zarazem wielość powołań, jedność daru łaski i równocześnie jego wielorakość. Stąd też różne mogą być formy działania świeckich, w zależności od posiadanego daru powołania, a także od stopnia przebytej drogi harmonijnego i integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Brak tej rzeczywistości duchowej prowadzi bowiem do zubożenia przede wszystkim życia kościelnego. Innego rodzaju konsekwencją jest niewątpliwie zubożenie życia ludzkiego na ziemi, ponieważ pozbawione jest ono dynamiki, jakiej historii zbawienia nadaje Duch Święty.

⁴⁴ F. P i a z z o l a t o, *Adhortacja „Christifideles laici” potwierdzeniem drogi soborowej*, [w:] *Być świeckim*, Kraków 1993, s. 173–191.

⁴⁵ Tamże, s. 178.

⁴⁶ A. O b e r t i, *Życie duchowe świeckich*, [w:] *Być świeckim*, Kraków 1993, s. 120 n.

Zasada i obowiązek harmonijnego oraz integralnego rozwoju osoby ludzkiej jako specyficznego celu Akcji Katolickiej podkreślają nie tylko niezbędną duchowość chrześcijan zaangażowanych w organiczną i trwałą strukturę organizacyjną, lecz są też szczególnym sposobem wyrażania jednego życia w Duchu i według Ducha⁴⁷. Stanowi to o świętości osoby. Świętości tej nie można jednak osiągnąć bez wrażliwości na Ducha Świętego i z równoczesnym zachowaniem heroicznej wręcz wierności swemu człowieczeństwu. Pełny bowiem rozwój człowieka to harmonijny i integralny rozwój w nim tego, co ludzkie i tego, co Boże⁴⁸. Taka chrześcijańska formacja liczy się z delikatnym sumieniem człowieka, uformowanym według zamysłu Bożego, tj. zgodnie z zasadami ewangelicznymi. Realizacja celów apostoelskich Akcji Katolickiej bierze pod uwagę sumienie, gdyż jedynie osoba wewnętrznie przekonana o prawdzie objawionej w Chrystusie, może wywiązać się z coraz trudniejszego zadania (obowiązku) głoszenia świata Ewangelii. W tym kontekście przepowiadanie orędzia ewangelicznego nie może mieć nic wspólnego z tzw. anonimowym chrześcijaństwem. Wręcz przeciwnie, chodzi tutaj o ewangelizację przez różne dary i charyzmaty Ducha Świętego osoby, która poprzedziła ją ciągle ożywianym i pogłębianym procesem integralnego i harmonijnego rozwoju. Chodzi zatem o systematyczny wysiłek, metodologicznie sprawdzony, który wart jest świadomie wyznaczonego sobie w sposób dobrowolny celu. Bierze się wprawdzie pod uwagę doznania wielorakich niepowodzeń, ale z własnego doświadczenia i świadectwa innych wysiłek ożywiony jest nadzieją na zrealizowanie uświadomionego sobie i przyjętego obowiązku zadania⁴⁹.

W procesie harmonijnego i integralnego rozwoju osoby włączonej w Akcję Katolicką chodzi więc o formację stałą, opartą na trójstopniowej, ale prostej metodzie naukowej społecznego nauczania Kościoła: widzieć, ocenić pod względem religijno-moralnym i działać. W praktyce jednak trudno ją zastosować.

Harmonijny i integralny rozwój jednostki ludzkiej jest procesem wieloaspektowym. Zmienia się i nieustannie rozwija nie tylko sam człowiek, lecz nieustannie różnicują się także okoliczności działania podległe prawom życia. Zmieniać się muszą równolegle: umiejętność słuchania głosu Bożego i rozpoznawanie oraz realizowanie Jego woli. Trzeba więc nabierać umiejętności odczytywania woli Bożej w konkretnej sytuacji. Jest to najkrótsza droga integralnego i harmonijnego rozwoju osoby, czyli droga do osobistej świętości. Równocześnie umie-

⁴⁷ Zob. M. D u d a, *Akcja katolicka...*, s. 48.

⁴⁸ Abp J. M i c h a l i k, *Statut Akcji Katolickiej...*

⁴⁹ E. W e r o n, *Budzenie olbrzyma...*, s. 145 n.; A. M. B e s n a r d, *Kierunki rozwojowe współczesnej duchowości*, „Concilium” 1968 s. 653–665; R. B u l t o t, *Teologia rzeczywistości ziemskich a duchowość laikatu*, „Concilium” 1969 s. 515–525.

jętność ta jest – dzisiaj chyba szczególnie – najskuteczniejszym wyborem apostolskim. Świadectwo życia ma rzeczywisty wpływ na rodzinę, środowisko pracy, bliźnich w miejscu wypoczynku. Wszystko to decyduje o przybliżaniu się innych do Chrystusa⁵⁰.

Z tego punktu widzenia taka sytuacja Akcji Katolickiej (która zajmuje specyficzne miejsce wśród różnych religijnych organizacji i stowarzyszeń katolickich)⁵¹ jest najbardziej pożądanym celem. Umożliwia bowiem realne włączanie się w programy lokalnego kościoła, „który dla każdego wierzącego jest przecież jedynym uobecnieniem Kościoła powszechnego”⁵². Pozwala to na właściwą interpretację pasterskiej miłości biskupa diecezji wobec wszystkich innych wspólnot kościelnych. W tym klimacie bardziej owocna staje się właśnie ewangelizacja, którą nie należy traktować jako rzeczywistości przyszłej, gdyż nie wystarczy zwyczajnie poczekać. W tym kontekście zaś konieczność integralnego i harmonijnego rozwoju jednostki ludzkiej jest już zaangażowaniem się świeckich w dynamikę eschatologiczną⁵³, a ta w działalności Akcji Katolickiej staje się inspirującą zasadą pracy świeckich w zakresie integralnego rozwoju osobowego. W rozwoju integralnym człowieka wizja ta uświadamia, że należy wystrzegać się pokusy uważania wartości świata za absolutne. Tymczasem chodzi o sprawy trwające jedynie w określonym czasie. Właściwe traktowanie spraw ziemskich w procesie integralnego rozwoju osoby ludzkiej nie oznacza niedoceniań ich wartości, jedynie przyznanie im należnego miejsca w świecie – zgodnego z planem Bożej Mądrości. To właśnie perspektywa eschatologiczna sprawia, że działalność świeckich, nie tracąc cech typowo ludzkich, staje się przejawem ewangelizacji. Nie jest to jednak droga ani prosta, ani łatwa. Nakłada obowiązek przewycięzania egoizmu miłością altruistyczną, po prostu zaprowadzania prawdziwej sprawiedliwości, prawdy, wolności i pokoju tam, gdzie istnieją jakiegokolwiek nadużycia w porządku Bożej Mądrości. Chodzi więc tutaj o światowe dobro wspólne⁵⁴. Jeżeli te zasady, konieczne do realizacji integralnego rozwoju osoby ludzkiej, się zaakceptuje, to odegrają one rolę fermentu, wzmacniającego doczesne siły żywotne społeczeństwa. Parafrazując bowiem papieski tekst, można by powiedzieć, że miłość rodzi sprawiedliwość, sprawiedliwość rodzi pokój, pokój rodzi dobrobyt, a dobrobyt rodzi szczęście. Jeśli dla chrześcijanina szczęściem jest Chrystus, to opisana tutaj logika doczesności

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ J a n P a w e ł II, *Przemówienie do biskupów polskich z okazji wizyty „Ad limina” w dniu 12 stycznia 1993 r.*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej” 67:1993, nr 4–5, s. 119.

⁵² Abp J. M i c h a l i k, *Statut Akcji Katolickiej...*, s. 2.

⁵³ G. L a z z a t i, *Życie świeckie...*, s. 46 n.

⁵⁴ P. d e L a u b i e r, *Mysł społeczna Kościoła katolickiego od Leona XIII do Jana Pawła II*, Warszawa/Struga-Kraków 1988, s. 96–112.

wykazuje zbieżność z głównym celem Akcji Katolickiej. Należy jednak uważać, by tej tajemnicy nie interpretować w sensie socjologicznym, ale w kategoriach ewangelizacji społeczeństwa⁵⁵, która dotyczy przekazywania prawd wiary – jak już napisano – życiem i słowem.

Trzeba stwierdzić, że w systemie pastoralnej działalności Akcji Katolickiej w aspekcie ewangelizacji istnieją „czynniki, na które powinien padać szczególny nacisk i które należy odpowiednio do tego aspektu dostosować”⁵⁶. Wyjściowym czynnikiem jest tutaj uświadczenie wagi przeobrażania rzeczywistości naszego bytowania na ziemi w duchu Ewangelii. Ewangelizacja musi więc przede wszystkim przełamywać w szerokich kręgach społecznych przeświadczenie o powołaniu tylko nielicznych osób do zachowywania w życiu zasad ewangelicznych. Ważnym motywem ewangelizowania przez Akcję Katolicką jest długofalowe, systematyczne wychowanie w tym kierunku, obejmujące swoim zasięgiem wszystkich.

Słuszne wydaje się także to, aby do istotnych działań ewangelizacyjnych Akcja Katolicka zaliczyła przede wszystkim formację małych dynamicznych grup ewangelizacyjnych. Z praktyki duszpasterskiej wiadomo bowiem, że można je stosunkowo szybko i łatwo organizować. Należy do nich mobilizować osoby, które wykazują zdecydowaną postawę religijno-moralną w życiu codziennym i apostołską gotowość podejmowania zadań ewangelizacyjnych⁵⁷

⁵⁵ E. W e r o n, *Budzenie olbrzyma...*, s. 198–206. Rozdział ten dotyczy współpracy świeckich z kapłanami w ewangelizacji.

⁵⁶ F. W o r o n o w s k i, *Ewangelizacja porządku doczesnego*, Marki-Struga k. Warszawy 1990, s. 201 n.

⁵⁷ Zob. np. F. W o r o n o w s k i, *Zarys teologii pastoralnej*, t. 1, Warszawa 1984, s. 111, 141–142. Wydaje się, że małe, dynamiczne grupy ewangelizacyjne, funkcjonujące w ramach Akcji Katolickiej, są także modelem działania, szczególnie w dziedzinie kultury. Według M. Dudy, (1) w obszarze kultury duchowej i religijnej mogą najlepiej działać wspólnoty liturgiczne, modlitewne, przyjaciele klasztorów klauzurowych męskich i żeńskich; (2) w obszarze kultury moralnej – koła młodych abstynentów od alkoholu i niktynizmu, koła propagowania etyki katolickiej, poradnie dla młodych zagrożonych, telefon zaufania, koła opieki nad zagubionymi społecznie i moralnie, SOS młodych wobec młodych; (3) w obszarze kultury serca – zespół charytatywny, grupy samarytan opiekujące się chorymi, niepełnosprawnymi, starszymi i młodszymi dziećmi; (4) w obszarze kultury narodowej – młodzi chrześcijańscy patrioci, kółko historyczne i patriotyczne; (5) w obszarze kultury regionalnej – zespoły regionalne pieśni i tańca, zespoły młodych poszukiwaczy ginących tradycji; (6) w obszarze kultury słowa – młodzi poeci, pisarze, redaktorzy, aktorzy, kółka recytatorskie, teatr parafialny, zespół redakcyjny; (7) w obszarze śpiewu i muzyki, śpiewacy, muzycy, chóry, schole, zespoły instrumentalne i wokalne; (8) w obszarze kultury naukowo-technicznej – młodzi technicy, modelarze, majsterkowicze, informatycy, badacze, kółka młodych naukowców, techników, kółko komputerowe, kółka lingwistyczne itp.; (9) w obszarze kultury materialnej – grupa młodych biznesmenów, zespół opieki nad zabytkami w parafii i na jej terenie, zespół opieki nad kościołem parafialnym i obiektami służącymi apostołstwu, straż honorowa i porządkowa; (10) w obszarze kultury i rozrywki – ekipa animatorów imprez rozrywkowych, ekipa przewodników

Zagadnienie ewangelizacji porządku doczesnego podejmowane przez Akcję Katolicką jest obecnie, w czasach zagrożenia jednostki ludzkiej, życia w ogóle, niezbywalnych praw człowieka, pokoju, środowiska naturalnego itp., niezwykle aktualne. Nie tylko więc Akcja Katolicka, ale cały Kościół musi podjąć je z najwyższym zainteresowaniem, oddaniem i nadzieją w ostateczny sukces. Ewangelizacja porządku doczesnego dzisiaj jest największym zadaniem ludzi. Istnieje przecież tylko jedno prawo życia i harmonijnego oraz integralnego rozwoju osoby ludzkiej, przysługujące każdemu człowiekowi. Tym prawem jest miłość chrześcijańska jako synteza całej Ewangelii. Wprowadzenie tego prawa w życie ludzkie przez Akcję Katolicką jest jedyną drogą do życia ludzi w pełni dobra, czyli w cywilizacji miłości.

ACTION CATHOLIQUE ET EVANGELISATION

Le développement harmonieux et intégral de la personne humaine

R é s u m é

Le Concile Vatican II nous a fait prendre conscience de la vérité qu'il est impossible de réaliser la mission apostolique de l'Eglise dans le monde contemporain sans une participation active des laïques pleinement responsables de leur importance spécifique. Il faut donc les traiter comme un facteur objectif. La conscience de cette nécessité comme aussi les autres raisons ont amené les autorités ecclésiastiques afin qu'elles réactivent au mois de mai 1996 l'Action Catholique en Pologne. Cette organisation occupe la place en vue parmi les autres organisations religieuses en considération de son propre caractère d'activité à cause de „sa directe coopération avec l'apostolat hiérarchique” Cela permet, tenant compte de positives épreuves du passé, parvenir avec le témoignage rendu au modèle chrétien de vie aux milieux où l'accès pour la hiérarchie n'est pas facile. Les laïcs qui veulent participer à la réalisation du programme de l'Action Catholique, doivent chercher le Royaume de Dieu d'une façon authentique, s'occuper de ce qui regarde les problèmes de la vie laïque et l'influencer selon la volonté du Seigneur à l'égard de la diversité des vocations et des charismes. La base de ces efforts, qui sont difficiles et remplissent toute la vie, est formée – d'après les éminents théologiens – par la prière, par la volonté d'imiter Christ et par l'amour d'autrui réalisé sur le fondement du principe de solidarité sociale toujours avec la prudence pastorale pleine d'altruisme. Pour gagner une vraie intention d'agir il faut que les membres de l'Action Catholique aient avant tout une authentique vocation pour la sainteté et la consciente tendance à devenir un délicat „instrument” de sainteté pour les autres: dans la famille, au lieu de travail et pendant la récréation. Ce sont trois endroits où l'homme séjourne. L'activité de l'Action Catholique trouve ses débuts dans l'oeuvre personnel du développement harmonieux et intégral et se dirige attraverso la nouvelle évangélisation vers la formation, toujours plus claire, du monde à l'instar du Royaume de Dieu.

akcji turystyczno-krajoznawczej, ekipa organizatorów i wychowawców, ekipa wspólnego wypoczynku i (11) w obszarze kultury fizycznej – sportowcy, członkowie klubów sportowych, członkowie sal gimnastycznych, ośrodków sportu i rekreacji przy parafii.